

Polska turystka podróżuje z baranem o imieniu Rysiek

15 lutego 2025

Jak podaje francuska telewizja CNews, polska turystka wzbudziła sensację w Paryżu. Podróżowała bowiem z niecodziennym zwierzęciem domowym. Kiedy francuskie koleje SNCf nie wpuściły jej do pociągu, wynajęła w Nancy taksówkę i pojechała nią do Paryża, a później kontynuowała podróż paryskim metrem.



W środę 12 lutego baran o imieniu Rysiek i jego pani wsiedli do taksówki w Nancy, aby pojechać do Paryża, po tym jak odmówiono im wyjazdu pociągiem SNCF. Po przybyciu do stolicy Rysiek i jego pani udali się wspólnie do metra, ku wielkiemu zdziwieniu Paryżan.

To podobno był kurs, którego taksówkarz Furkan długo nie zapomni. W środę rano 12 lutego 22-latek został wynajęty przez dość niezwykłego pasażera, owcę domową płci męskiej o imieniu Rysiek. Polska turystka otrzymała odmowę podróży ze zwierzęciem koleją, a kolejni taksówkarze też nie chcieli zabrać dziwnej pary.

Kierowca Furkan nie miał problemu z transportem zwierzęcia i zgodził się na podróż z Nancy do Paryża. Motywem zgody były pieniądze, bo kurs miał kosztować od 500 do 1000 euro. „Rysiek” spędził 3,5-godzinną podróż wygodnie usadowiony w bagażniku taksówki.

Według młodego kierowcy zwierzę „spało przez niemal całą podróż”. Kierowca nie musiał nawet martwić się o potrzeby Richarda, bo jego właścicielka na wszelki wypadek założyła baranowi pieluchę.

Po przybyciu do Paryża polska turystka i jej baran wsiedli do trolejbusa. Sytuacja, która nigdy nie omieszkała zaskoczyć i rozśmieszyć paryskich użytkowników. W mediach społecznościowych szybko pojawiło się kilka filmów, na których widać, jak turystka prowadzi Ryśka na smyczy. Według właścicielki zwierzęcia, „Rysiek jest jej zwierzęciem domowym” i podróżuje z nim nawet z numerem certyfikatu rejestracyjnego swojej owcy.

Autorstwo: BD

Na podstawie: CNews.fr

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)